Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 1.02.2022 www.osw.waw.pl

Spółka córka Nord Stream 2 – krok w stronę wznowienia certyfikacji

Szymon Kardaś, Michał Kędzierski

26 stycznia Nord Stream 2 AG (NS2AG) poinformowała o powołaniu spółki córki pod nazwą Gas for Europe GmbH, która ma być właścicielem i operatorem liczącego 54 km odcinka gazociągu Nord Stream 2 (NS2) na niemieckich wodach terytorialnych oraz stacji odbiorczej w Lubminie. Siedzibą nowego podmiotu jest Schwerin – stolica landu Meklemburgia-Pomorze Przednie.

Dyrektorem zarządzającym Gas for Europe GmbH został Reinhard Ontyd, który wcześniej pełnił funkcje dyrektora ds. zgodności biznesowej w Nord Stream AG oraz dyrektora handlowego w NS2AG. W radzie nadzorczej spółki zasiadają z kolei Dieter Walter Haller (niemiecki dyplomata, pracował w Urzędzie Kanclerskim za czasów Gerharda Schrödera, ambasador w RPA i Arabii Saudyjskiej), Elena Burmistrowa (wiceprezes Gazpromu, dyrektor generalna Gazprom Export) oraz Paul Corcoran (dyrektor finansowy NS2AG).

Powołanie zarejestrowanej w Niemczech spółki córki związane jest z odmówieniem przez Federalną Agencję Sieci (BNetzA) udzielenia certyfikacji jako niezależnego operatora systemu przesyłowego firmie NS2AG, której siedziba mieści się w Szwajcarii. Certyfikacja taka miała być możliwa jedynie w przypadku podmiotu działającego zgodnie z prawem niemieckim. Proces został zawieszony 16 listopada 2021 r. do czasu założenia w Niemczech spółki córki i przedstawienia niemieckiemu regulatorowi dokumentów potwierdzających przeniesienie na nią przez NS2AG istotnych aktywów własnościowych oraz zasobów ludzkich, co ma umożliwić dalsze rozpatrywanie wniosku (zob. *Zawieszenie procesu certyfikacji Nord Streamu 2 przez Federalną Agencję Sieci*).

Komentarz

- Zarówno treść komunikatu w sprawie założenia spółki Gas for Europe, jak i sposób jego ogłoszenia wpisują się w rosyjską strategię działania w odniesieniu do projektu Nord Stream 2, przyjętą na początku 2020 r., czyli już po nałożeniu pierwszych amerykańskich sankcji na projekt. Najnowszy komunikat, podobnie jak wcześniejsze oświadczenia dotyczące NS2, jest dość lakoniczny i nie zawiera szczegółowych informacji o nowej spółce. Od chwili zawieszenia procesu certyfikacji strona rosyjska rzadko wypowiadała się w tej sprawie, sygnalizując jedynie, że decyzja podjęta wówczas przez BNetzA oparta była na przesłankach ściśle prawnych. Nie sygnalizowano także, kiedy i na jakich zasadach zostanie powołana do życia spółka mająca być operatorem i właścicielem niemieckiej części gazociągu. Ponadto pod koniec grudnia 2021 r. prezes Gazpromu

Aleksiej Miller podczas wideokonferencji z Władimirem Putinem całkowicie pominął kwestie związane z certyfikacją, a oświadczył jedynie, że rosyjski koncern zakończył proces napełniania gazociągu gazem technicznym i infrastruktura jest gotowa do eksploatacji.

- Założenie spółki Gas for Europe nie oznacza automatycznie wznowienia przez BNetzA procesu certyfikacji. Z informacji podanej przez NS2AG wynika, że nie zakończono jeszcze wszystkich czynności związanych z wymaganym przez regulatora przeniesieniem na nowy podmiot aktywów własnościowych. Dopiero po finalizacji tego procesu i poświadczeniu tego odpowiednią dokumentacją BNetzA będzie mogła wznowić procedurę. Od tego momentu na rozpatrzenie wniosku i wydanie wstępnej decyzji w sprawie certyfikacji pozostaną jej niecałe dwa miesiące. Następnie Komisja Europejska będzie miała kolejne dwa miesiące (z możliwością przedłużenia o kolejne dwa) na wydanie swojej opinii, którą następnie niemiecki regulator powinien „w najwyższym stopniu" uwzględnić przy sformułowaniu ostatecznej decyzji. Na jej ogłoszenie BNetzA będzie miała kolejne dwa miesiące. Taki harmonogram sprawia, że w przypadku pozytywnego dla wnioskodawcy rozstrzygnięcia gazociąg mógłby zostać uruchomiony najwcześniej latem.
- Samo założenie Gas for Europe nie rozwiązuje szeregu wątpliwości związanych z możliwością przyznania tej spółce statusu niezależnego operatora. W szczególności wciąż nie jest rozstrzygnięte, czy spółka córka NS2AG, będącego w 100% własnością Gazpromu, może ubiegać się o status niezależnego operatora systemu przesyłowego. Zasadnicze zastrzeżenia budzi kwestia daty powstania spółki mającej być operatorem niemieckiej części szlaku. Zarówno unijna dyrektywa gazowa, jak i EnWG pozwalają na certyfikację operatora w modelu ITO w przypadku, gdy system należał do operatora 23 maja 2019 r. Dodatkowo obecnie pojawiają się wątpliwości co do stopnia faktycznej niezależności składu personalnego kierownictwa Gas for Europe, które ściśle związane jest z NS2AG i Gazpromem.
- Komunikat o utworzeniu spółki Gas for Europe jest kolejnym potwierdzeniem, że zasadniczym celem Gazpromu jest taka forma certyfikacji gazociągu, która oznaczałaby de facto wyłączenie znaczącej jego części spod regulacji unijnego prawa. Podporządkowanie tym regulacjom tylko tego odcinka rurociągu, który przebiega przez niemieckie wody terytorialne, dawałoby stronie rosyjskiej możliwość domagania się prawa do ukształtowania zasad eksploatacji pozostałej jego części według zasad ustalonych samodzielnie lub we współpracy z zachodnioeuropejskimi partnerami. Choć akceptacja takiego rozwiązania oznaczałaby de facto zgodę na sztuczny podział gazociągu i byłaby sprzeczna z duchem przyjętej nowelizacji dyrektywy gazowej i regulacji prawa niemieckiego, to trudno przesądzić ostateczne rozstrzygnięcia w procesie certyfikacji.
- Czas ogłoszenia przez NS2AG faktu powołania spółki córki, która – jak wskazują informacje podane na jej stronie internetowej – istnieje już co najmniej od końca grudnia, a także sama jej nazwa nie są przypadkowe. Wpisują się w strategię Moskwy wpływania na nastroje społeczno-polityczne w Niemczech i UE w środku kryzysu gazowego oraz w obliczu rosnącego ryzyka inwazji Rosji na Ukrainę i możliwych dalszych zakłóceń w dostawach rosyjskiego gazu. Zarówno przedstawiciele Gazpromu, jak i rosyjskich władz

od wielu miesięcy kierują do Niemców oraz innych odbiorców w Europie przekaz o gotowości do natychmiastowego zwiększenia przesyłu po uruchomieniu NS2 oraz o spodziewanym wówczas spadku cen gazu na europejskich rynkach. Deklaracje w tej sprawie składał m.in. Władimir Putin podczas kilku publicznych wystąpień w listopadzie i grudniu ub.r. oraz wicepremier rosyjskiego rządu Aleksandr Nowak. Z kolei minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow podczas spotkania ze swoją niemiecką odpowiedniczką, w trakcie którego omawiano m.in. kwestie NS2, wystąpił przeciwko „upolitycznianiu projektu" i podkreślił, że zwiększa on bezpieczeństwo energetyczne Niemiec i całej Europy. W obecnych warunkach nasilenie propagandowego przekazu zapewne ma wskazywać na możliwość praktycznie natychmiastowego zastąpienia tranzytu ukraińskiego, ale też zniechęcać RFN (a potencjalnie i inne państwa europejskie) do poparcia mocniejszych antyrosyjskich sankcji, w tym tych wymierzonych w NS2.